

# O wędkarzu i smutnej rybce

## Bajka w wykonaniu dzieci 5-, 6-letnich

### OBSADA:

NARRATORZY  
WISŁA  
WĘDKARZ  
ZŁOTA RYBKA  
PIESEK BIAŁY  
PIESEK CZARNY  
3 GRUPKI DZIECI  
(po dwoje, troje lub więcej)

### III SCENY

**Scenografia:** nad Wisłą. Na podłodze rozłożony jest błękitny materiał lub tiul. Na nim porzucane są zgniecione kule gazet. Poza materiałem leży średnia obręcz dla Złotej Rybki.

**Postać Wisły:** ubrana na niebiesko, z ubrudzoną twarzą i kawałkiem błękitnej tkaniny na głowie. Do tkaniny przypięte skrawki gazety lub podartych szmatek.

W scenie II pojawia się **łódka** – mogą to być symbolicznie dwa związane krzesła.

### REKWIZYTY:

Torba ekologiczna, obrazek I – A3 z pojemnikami do segregacji odpadów, obrazek II – chmury z kroplami deszczu i obrazek III – z niekapiącym kranem, kwiatek w doniczce, filiżanka ze spodkiem i długa szczotka do mycia pleców.

## Scena I

*(Wchodzi narrator, kłania się i mówi)*

**NARRATOR:** Nie tak dawno, niedaleko,  
nie za górą, nie za lasem  
martwiła się pewna rzeka,  
popłakując sobie czasem:

*(Wisła wstaje i mówi)*

**WISŁA:** Jestem Wisła – wód królowa,  
lecz to oczywiste słowa.  
Kiedyś byłam jak wstążeczka,  
dzisiaj jestem brudną rzeczka.  
I do tego coś się stało,  
że jest mnie zupełnie mało.  
Jeśli mi ktoś nie pomoże,  
to się strasznie skończy może.

*(Siada i płacze, słysząc chlupanie wody)*

**NARRATOR:** Tuż nad brzegiem naszej wody  
dwa wesołe pieski młode  
po piasku sobie biegały:  
jeden czarny, drugi biały.

*(Wbiegają dwa pieski i przez chwilę biegają  
przy dźwiękach skocznej muzyki.  
Po chwili zatrzymują się i patrzą na siebie)*

**NARRATOR:** Biały mówi do czarnego:

**BIAŁY PIESEK:** Oj! Zmęczyłem się kolego.  
Napić wody by się zdało,  
lecz jej w Wiśle strasznie mało.  
Trudno, wskoczę, ledwo żyję,  
przy okazji się napiję.

**CZARNY PIESEK:** Nie rób tego, mój kolego!  
Zaraz powiem ci dlaczego:

*(Wskazuje na śmieci)*

Wisła brudna jest i chora  
i potrzeba jej doktora,  
bo zostało jej niewiele,  
nie jest dla nas przyjacielem.  
Ludziom i pieskom zagraża.  
Unikniesz weterynarza,  
gdy na miskę swą poczekasz.  
Wisłę omijaj z daleka!

**BIAŁY PIESEK:** Choć wytrzymać już nie mogę,  
zapamiętam twą przestrozę.  
Lecz gdzie się podziała woda?  
Nie ma wody, strasznie szkoda...

*(Pieski znikają ze sceny)*

A Wisła brudna została  
i zapłakana cała

## Scena II

*(Na Wiśle pojawia się łódka.*

*Wchodzi wędkarz z wędką i podbierakiem lub siatką).*

**NARRATOR:** Obok mostu, tam, gdzie schody,  
zszedł nad Wisłę wędkarz młody.  
Zapakował swój sprzęt cały  
na uroczą łódkę małą.

*(Na słowa narratora, wędkarz siada na krzeselko  
ze swoimi rekwizytami)*

**WĘDKARZ:** Dziś mam chęć na rybkę tłustą.  
nad tą rzeką prawie pustą.  
I sam nie wiem, co się stało,  
że tak w Wiśle wody mało.

*(Kręci głową, zarzuca wędkę)*

**NARRATOR:** Rzucił wędką hak daleko  
i cierpliwie, cicho czekał.  
Ale cóż to? Co się stało?  
Coś mu złapać się udało?  
Wśród wiślanej wody śmieci  
coś w wyschniętej rzece świeci.  
Złota, brudna rybka mała  
na haczyk się złapać dała.

*(Złota rybka wskakuje do łódki i siada obok wędkarza)*

**RYBKA:** Wielkie dzięki, mój kolego,  
wyrwałeś mnie z błota tego.

*(Ociera twarz chusteczką)*

To przez ludzi tak się stało,  
że w tej rzece wody mało.  
W Wiśle szybko się uduszę.  
Do akwariium trafić muszę.  
Jest mi bardzo, bardzo smutno,  
kocham Wisłę, płytką, brudną.  
To mój dom, to moje miejsce,  
dla niej bije moje serce.

**WĘDKARZ:** A życzenia, powiedz szybko,  
przecież jesteś złotą rybką.  
Czyń zaklęcie póki czas,  
zwrócisz Wiśle dawny blask.

**RYBKA:** Już nie mogę, choć bym chciała,  
wszystkie czary ludziom dałam.  
Choć spełniałam ich potrzeby,  
nikt z nich nie poprosił, żeby

nasza Wiśła, nasza miła  
czystą rzek Królową była.  
Może tobie to się uda,  
człowiek czasem czyni cuda...

**WĘDKARZ:** No dobrze, może spróbuję  
Ale nic nie obiecuję...

*(Rybka siada do obręczy)*

## Scena III (epilog)

**NARRATOR:** Do akwariium rybkę wrzucił,  
do przedszkola wnet się zwrócił.  
Tu mądrych dzieciaków wiele.

*(Wraz z wędkarzem wchodziją dzieci)*

**WĘDKARZ:** Moi mali przyjaciele,  
Wiśła bronić się nie umie,  
każdy musi to zrozumieć.  
Trzeba skończyć z tym gadaniem,  
pora wziąć się za działanie  
i ratować, daję słowo,  
żeby była znów Królową!

*(Dzieci dzielą się na trzy grupy i rozchodzą się  
w różnych kierunkach)*

**NARRATOR:** No i co się stało dalej?

**NARRATOR:** Wszyscy się poumawiali:

Pierwsza grupa – super dzieci  
oczyściła z Wisły śmieci.  
Wywiesiła zarządzenia:

*(Dzieci zbierają do ekologicznej torby  
kule z gazet)*

**DZIECI:** Zakaz w Wiśle jest śmiecenia!

*(Pokazują obrazek I)*

**NARRATOR:** Druga grupa – pomysł miała  
i deszczówki nałapała.

**DZIECI:** Z tej deszczówki świetna woda.  
Deszczyk złap, bo Wisły szkoda!

*(Pokazują obrazek II)*

**NARRATOR:** A ta trzecia – to rzecz jasna,  
ruszyła prosto do miasta.  
I żeby wodę oszczędzać,  
kazała krany przykręcać:  
I do picia, i do mycia,  
i do prania, gotowania,  
i do kwiatów podlewania.

*(Pokazują obrazek III)*

**DZIECI:** Bo to wielkie jest odkrycie:  
Szanuj wodę – wygrasz życie!  
I dla zdrowia i urody  
każdy potrzebuje wody!

**DZIECKO 1:** Odkręcony kran zostawi  
ten, co wodę marnotrawi.  
A, jak dobrze wszyscy wiecie,  
wciąż mniej wody jest na świecie.

*(DZIECKO 2 trzyma kwiatek w doniczce)*

**DZIECKO 2:** Więc, gdy czystą chcesz mieć główkę,  
możesz łąpać w dzban deszczówkę.  
I z deszczówki czerpać wodę,  
gdy chcą pić roślinki młode.

*(DZIECKO 3 trzyma filiżankę ze spodkiem)*

**DZIECKO 3:** Do herbaty wcześniej rano  
lepiej lej przegotowaną.,  
Dla pragnienia i ochłody  
mineralnej popij wody.

*(DZIECKO 4 trzyma długą szczotkę  
do mycia pleców)*

**DZIECKO 4:** A gdy się wykąpać chcesz,  
szybki, chłodny prysznic bierz.  
Tu nie będzie wielkiej szkody,  
bo zużyjesz mało wody.

**WĘDKARZ:** Świetnie żeście się sprawili.  
Teraz trzeba, moi mili,  
żeby własnym czynem, słowem  
wszystkim ludziom wbić do głowy,  
aby wodę oszczędzali  
i oszczędzać pamiętali.

## WSZYSTKIE

**DZIECI:** Rozumiemy naszą misję,  
więc przez radio, telewizję  
i po domach rozpowiemy:  
Od dziś wodę szanujemy!

*Piosenka „Ach, jak przyjemnie...”*

Ach, jak przyjemnie kotysać się wśród fal,  
Gdy szumi, szumi woda i płynie sobie w dal.  
Ach, jak przyjemnie, radosny słyhać śpiew,  
Gdy szumi, szumi woda i młoda szumi krew.

Bo tak uroczo, tak ochoczo serca biją w nas.  
Gdy jest pogoda, szumi woda, tak nam mało  
brak do szczęścia.

Ach, jak przyjemnie kotysać się wśród fal,  
Gdy szumi, szumi woda i płynie sobie w dal.  
Ach, jak przyjemnie, radosny słyhać śpiew,  
Gdy szumi, szumi woda i młoda szumi krew.

**NARRATOR:** No a co ze złotą rybką?  
Proszę nam powiedzieć szybko!

**WĘDKARZ:** Dobrze sprawa się skończyła,  
rybka do Wisły wróciła.

**NARRATOR:** A co z Wisłą? Jak tam Wisła?

**WĘDKARZ:** Wisła wielkością rozbłysła  
i jak kiedyś, tak na nowo  
nazywano ją Królową.

**NARRATOR:** Wszystko dobrze się skończyło.  
a żeby tak zawsze było,  
wody – pamiętajcie dzieci  
nie marnować, nie zaśmiecić.  
Szanuj wodę, póki czas,  
bo bez wody nie ma nas!

**WSZYSCY:** Szanuj wodę, póki czas,  
bo bez wody nie ma nas!

*(Kłaniają się)*

## koniec